

Young Igi, Czas

Strasznie wyluzowany, po co strach mojej mamy?
Chcę na twarzy dziary, w płucach mam te gramy
Kobiety rzadko traktuje jak damy
Kiedy robię rap to czuję się wygrany
W moim wieku ludzie mają słaby czas
Mają szkołę, pracę albo mama ma
Nie wiem co to życie, nie szanuje was
Robię inne rzeczy czytaj w studio czas
Palę tyle na ile mnie samego stać
Nie robię wam tyle (?), że szkoda mi trawy na was
Nie wiem co to rymy, wers wpisze mi autopilot sam
Więc nie patrzę czy jest (?), bo nie jestem jednym z was
I od zawsze się śmiali
Igi na tej fali se lata, surfer zawodowy i opętał mnie szatan
Wiem co to praca, robię ją codziennie
Nie będę Ci gadał ile w dobie nie śpię, bo stanie Ci serce
W weekendy do trzeciej kręcę w tygodniu wersy najczęściej
Pomysłów w głowie mam więcej, aranżuje moją przestrzeń
Polska patrzy mi na ręce, ja chcę mieć tylko więcej

Więcej x3

Nie chcę być typem, co skończy z projektem na rok
Z paroma zdjęciami z ludźmi po koncercie
Mamy inne marzenia, świat chce mnie zmieniać
Chcemy chodzić w złocie (uuu) w diamentach
Nie tak, że nie wkładać serca
Po co mi wieczny amergan (?)
Z drugiej strony po co penga
Po co wszystko, po co skręcać?
Niech se leży w tej samarze
Twoje podejście jest przy tym (?)
Co tam, co tam, co tam stękasz?
Mój ziomal jak twój nie pęka
Sukces zdobyty w nękach,
Sukces zdobyty w mękach
Chodź ze mną do rajy i pokażę Ci mój świat
Pokażę Ci mój świat, pokażę Ci mój strach
Pokażę Ci mą (?)